



## Umarex „Baby” Desert Eagle

MIŁOSŁAW MAJSTRUK

**Zeszły rok obfitował w nowe pistolety Umarexa. Niemiecka firma znana jest z wiatrówek wyglądem przypominających prawdziwą broń. W 2005 roku pojawił się nowy CP 99 Compact i Desert Eagle. W grudniu – dołączył Desert Eagle Compact.**

Zgodnie z napisem na obudowie, jest to wersja „Baby”. Nie tylko dlatego, że jest mniejsza od pierwowzoru, ale także z powodu podobieństwa do zabawki dla dzieci: obudowa z tworzywa sztucznego, praktycznie bez ruchomych części, zastosowanie śrutu BB (kulek miedzianych) i prostego „magazyńka” zamiast standardowego w Umarexach magazynka „koszykowego”. To wszystko sprawia, że – na pierwszy rzut oka – więcej w tym pistolecie zabawki, niż „prawdziwego” Umarexa.

No cóż, trudno się spodziewać, że pistolet za 300 zł będzie tak samo solidnie wykonany jak 2–3 razy droższe modele. Trzeba jednak przyznać, że za tę cenę otrzymujemy porządny produkt.

Pistolet zasilany jest jednorazowym kartuszem (nabojem) CO<sub>2</sub>, 12 gramów, schowanym w rękojeści. Dostęp do niego mamy po przesunięciu okładzin – okładki są połączone i tworzą jeden, przesuwany element. Po odsunięciu okładek widać, że zostaliśmy przez producenta podpuszczeni! Szkielet jest aluminiowy, a nie plastikowy.

Po włożeniu, kartusz dokręcany jest śrubą wystającą z rękojeści. Obawiałem się, że przy takim uproszczeniu konstrukcji gwint śruby z czasem się wyrobi. Jednak specjalna wkładka przedłuża znacząco żywotność elementu.

„Baby” osiąga zadowalające prędkości wylotowe na poziomie 120 m/s.



Prosto i pomysłowo zaprojektowany jest magazynek. Jest to magazynek rzędowy, umieszczony pod występem tworzonym przez krawędź „zamka”. Wzdłuż magazynka porusza się, umieszczony na sprężynce, bolec popychający śrut. Przed załadowaniem wystarczy go odciągnąć i zablokować w występie, w przedniej pozycji, a przez otwór nasypać kulki. Po czym zwalniamy bolec i śrut popychany jest prosto przed lufę. Samo ładowanie jest proste i bezproblemowe. Występ, o którym wspominałem, świetnie działa jako rynna, po której można przetoczyć kulki. Dzięki temu nie trzeba pojedynczo wkładać śrutu, uważając żeby przypadkiem któryś nie wypadł. Kto męczył się kiedyś z uciekającymi BBkami ładując magazynek w PPK/S, CP 99 Compact czy Makarowie wie doskonale, że jest to duże ułatwienie.. Magazynek mieści 15 śrutów BB

Pistolet wyposażony jest w bezpiecznik przetykowy. Tam, gdzie normalnie jest przycisk zwalniania magazynka, w „Baby” Eagle znajduje się bezpiecznik. Odbezpieczenie pistoletu jest wyraźnie sygnalizowane czerwoną obwódką. Niestety, bezpiecznik ten wymaga uważnego, pionowo skierowanego nacisku palcem. Plastikowy walec – przetyczka będąca bezpiecznikiem lubi się blokować. Nie wróży to dobrze jej żywotności, ale z drugiej strony – z bezpiecznika korzysta się sporadycznie.

Najgorszym elementem – w moim odczuciu – jest spust. Wiatrówka strzela tylko w trybie DA (Double Action, czyli

naciskając na spust jednocześnie napinamy kurek). Droga spustu jest długa, co raczej nie predysponuje pistoletu do strzelań dynamicznych, np. Praktycznego Pistoletu Pneumatycznego. Duża siła, jaką trzeba włożyć w oddanie strzału, utrudnia używanie „Baby”. Dodatkowo praca spustu jest raczej ciężka do wycucia.

Warto wspomnieć, że w komplecie z pistoletem dostajemy szynę Weavera do zamontowania na pistolecie. Razem z integralną szyną umieszczoną przed spustem umożliwia to rozbudowanie pistoletu do „super maszyny”. Kolimator na górę, latarkę przed spust, i... wiatrówka zaczyna wyglądać „bojowo”.

Ogólnie wrażenie jest raczej pozytywne. Pistolet, jak już wspominałem, na pierwszy rzut oka wydaje się być zabawką. Dużo plastiku, nieruchome, bo odlane z obudową dzwignie, małe przesunięcia w spasowaniu, śruba psująca efekt wizualny – to tworzy z „Baby” Desert Eagle zabawkę.

Pojemny magazynek na BB, prosta i szybka obsługa ... też tworzą z tego pistoletu zabawkę.

Dobra celność, szybka i bezproblemowa obsługa tworzą jednak z Desert Eagla Compact wiatrówkę wartą tej zabawy. Do rekreacyjnego strzelania do puszek, do zabawy dla większych dzieci – będzie dawała frajdę.

*Zdjęcia: Karol Kielbasiński*

*Szczególne podziękowania dla Salonu Firmowego Kolter w Jankach k. Warszawy za użyczenie wiatrówki.*

**DANE TECHNICZNE:**

- KALIBER – 4,5 MM,**
- DŁUGOŚĆ – 208 MM,**
- WAGA – 405 G,**
- MAGAZYNEK – 15 SZT. BB.**



Szczerbinka. Widać niedokładne spasowanie połówek obudowy.



Śruba dokręcająca kartusz CO2.



Kartusz CO2 w rękojeści. Widać aluminiowy szkielec, śrubę dokręcającą kartusz i odsuwane okładki.



Bezpiecznik w pozycji „Odbezpieczony”.



Spust. Przed spustem widać szynę Weavera, za spustem – bezpiecznik.



Ładowanie magazynka. Widać „rynnę” na śrut.



Śrut już w magazynku.